

# Serwis WWW Ruchu Światło Życie

**Piotr Bolek**

[P.Bolek@oaza.org.pl](mailto:P.Bolek@oaza.org.pl)

**Adam Dawidziuk**

[A.Dawidziuk@oaza.org.pl](mailto:A.Dawidziuk@oaza.org.pl)

## Streszczenie

Niniejszy tekst omawia historię tworzenia serwisu WWW ruchu Światło-Życie, pokazuje pracochłonność poszczególnych etapów rozwoju serwisu oraz jest próbą oceny zastosowanych rozwiązań technicznych i organizacyjnych.

## 1. Wstęp

Zrobienie jednej strony WWW jest zadaniem, które do trudnych nie należy. Podobnie będzie, jeśli zdecydujemy się na udostępnienie w sieci pięciu stron. Tak prosta sytuacja ma miejsce tylko wtedy, kiedy tworzymy strony osobiste. Wraz ze wzrostem liczby stron i częstotliwości ich uaktualnień problem zaczyna się komplikować i to dosyć gwałtownie. Już w przypadku bardzo prostych serwisów WWW nakład pracy konieczny do utrzymania niezbędnego porządku staje się znaczny, a przecież oprócz obsługi technicznej należy opracowywać nowe materiały. Szybko okazuje się, że do utrzymania ciągłości działania serwisu jedna osoba nie wystarczy.

Zaangażowanie wielu osób oznacza stworzenie redakcji. I tu najważniejszym problemem do rozwiązania staje się ustalenie zasad pracy takiej redakcji. Szczegółowego określenia wymaga zakres obowiązków i odpowiedzialności poszczególnych członków zespołu. Na samym początku należy również określić sposób przepływu informacji — droga dokumentu od chwili dostarczenia go przez autora do udostępnienia w sieci musi być znana, a każdy z członków zespołu redakcyjnego musi wiedzieć jaka jest jego rola w procesie opracowywania dokumentu.

Dobra organizacja może wielokrotnie zmniejszyć nakłady pracy niezbędne do utrzymania serwisu przy życiu. Na pierwszy rzut oka zagadnienie wydaje się proste. Wcale tak nie jest. Wszystko zależy od tego, jaki charakteru materiał wchodzący do redakcji (czy są one zapisane w wersji elektronicznej, czy wymagają poprawek merytorycznych, czy wymagają tworzenia grafiki), ilości materiałów i częstotliwości ich napływania (jedna strona dziennie, czy 100 stron raz w miesiącu). Niezwykle istotne jest wyposażenie techniczne i oprogramowanie, jakim dysponuje redakcja, umiejętność wykorzystania tego oprogramowania oraz wiele innych czynników.

Każdy serwis WWW ma swoją specyfikę, w związku z tym nie istnieją rozwiązania ogólne. Kto, co, gdzie i jak, to pytania na które będziemy musieli odpowiedzieć sobie sami. Tworzenie WWW to dziedzina bardzo nowa i dynamicznie

się rozwijająca, więc trudno będzie znaleźć kogoś z doświadczeniem. Umiejętności nabyte w pracy redakcyjnej w innych mediach mogą okazać się pomocne, ale w przypadku osób niezbyt elastycznych mogą też stać się przeszkodą. Nie da się nawet pójść do sklepu i kupić oprogramowania, które pomoże nam prowadzić serwis WWW. Oprogramowanie istniejące, służy do tworzenia stron, pojedynczych stron, a nie serwisów WWW.

Z problemem można sobie jednak poradzić. Świadczy o tym serwis WWW Ruchu Światło-Życie, który, mimo, że ciągle w fazie młodzieńczej (tzn. podlega dynamicznym zmianom), nadaje się do celów demonstracyjnych. Budując schemat obsługiwanego tego serwisu chcieliśmy stworzyć rozwiązanie jak najbardziej ogólne i otwarte. Oba cele osiągnęliśmy. Model pracy redakcji będzie efektywny i skuteczny dla wszystkich niezbyt dużych serwisów obsługiwanych przez niewielką liczbę osób. Otwartość zastosowanych rozwiązań sprowadza się do tego, że system obróbki informacji łatwo może być modyfikowany.

Zanim przejdziemy do opisu historii całego przedsięwzięcia chcemy podkreślić, że naszego rozwiązania nie uważamy za „jedyne słuszne”. Wszystko można zrobić zupełnie inaczej uzyskując podobny, lub większy, poziom efektywności.

## 2. Etapy pracy nad serwisem

### 2.1. Projekt

Serwis Ruchu Światło-Życie narodził się na wiosnę 1997 r. Dzięki uprzejmości Księdza Krzysztofa Goneta, dyrektora biblioteki Warszawskiego Seminarium szybko można było odpowiedzieć na pytanie: gdzie? Oczywiście mimo, że serwis umieszczony jest na serwerze seminaryjnym, to posiada własną domenę i dostępny jest tylko za pośrednictwem własnego adresu: [www.oaza.org.pl](http://www.oaza.org.pl). Jest to sprawa ważna. Liczymy się z tym, że w pewnej chwili może zajść potrzeba przeniesienia serwisu na fizycznie inny komputer. Dzięki temu, że mamy własną domenę możemy przenieść serwis w dowolne miejsce na świecie i nikt nie zauważy zmiany — nazwy i adresy nie ulegną zmianie.

Wróćmy do omawiania początkowego etapu pracy nad serwisem. Pierwszą fazą jaką koniecznie należy przejść jest *projekt*. I nie chodzi tu tylko o układ graficzny stron, czy organizację udostępnianych dokumentów (np. podział na różne działy tematyczne), ale także o ustalenie schematu przepływu informacji i wybranie odpowiednich narzędzi i standardów, które ten przepływ uczynią sprawnym.

My niestety na tym etapie nieco zlekceważyliśmy właśnie ten trzeci element i następstwa zaniedbania odczuliśmy dosyć szybko. Zespół redakcyjny składał się od początku z pięciu osób: Ks. Arkadiusza Rakoczego, Anny Wojtas, Adama Banaszka, Adama Dawidziuka i Piotra Bolka. Dwie pierwsze osoby były (i są)

odpowiedzialne za zbieranie i opracowywanie materiałów. Pozostali członkowie zespołu mieli zajmować się techniczną obsługą serwisu.

Zanim doszliśmy do etapu umieszczania materiałów na serwerze, mieliśmy do ustalenia kilka spraw. Podstawowe wymagania jakie sami postawiliśmy sobie były następujące:

1. Celem serwisu jest udostępnienie podstawowych materiałów dotyczących Ruchu Światło-Życie szerokiej społeczności sieciowej (encyklopedia Ruchu). Dodatkowo istnienie domeny ma umożliwić utworzenie szerokiego kanału komunikacyjnego wewnątrz ruchu (poczta elektroniczna, strony WWW, listy dystrybucyjne, wymiana czasopism itd.).
2. Cały serwis musi mieć jednolitą szatę graficzną, aby w przypadku przejścia do stron innych serwisów czytelnik wiedział od razu, że nie jest już u nas.
3. Na każdej stronie musi być wydzielona część „nawigacyjna”, która będzie umożliwiała sprawne poruszanie się po serwisie. Te dwa pierwsze wymagania doprowadziły do opracowania jednolitego szablonu dla wszystkich prezentowanych stron, zawierającego zawsze znak Ruchu - „fóskę” i napis „Ruch Światło-Życie”.
4. Serwis powinien być podzielony na różne działy tematyczne (prezentacja ruchu, aktualności, dokumenty), których liczbę będzie można w przyszłości w razie potrzeby zwiększyć.
5. Każdy tekst pojawiający się na stronie powinien być podpisany i zawierać datę aktualizacji (wstawienia bądź modyfikacji). Różnie z tym bywa, ale na każdej stronie znajduje się przynajmniej odnośnik do strony zawierającej nazwiska członków zespołu redakcyjnego.
6. Serwis ma być „otwarty” — czyli będziemy chcieli w przyszłości rozszerzać usługi jakie serwis świadczy, wstawiając np. dokumenty w innych formatach, opracowując indeksy i wyszukiwarki, dając możliwość korzystania z różnych kanałów informujących o zmianach na serwerze itp.
7. Wszystkie teksty, które będą miały być opublikowane mają zawierać pewne „metainformacje”: tytuł i nazwisko autora, dział do jakiego są przeznaczone i datę. To wymaganie niestety przez długi czas nie było spełniane.

## 2.2. Uruchomienie

Drugim etapem pracy było uruchomienie. Najważniejsze zasługi na tym etapie miał Adam Banaszek. Za jego to bowiem staraniem i dzięki jego pracy stało się możliwe uruchomienie serwisu. Miał główny wpływ na ostateczną formę graficzną naszych stron. Wprawdzie projekt opracowania graficznego konsultowaliśmy z projektantami (grafikami), ale obecny wygląd naszych stron jest jego dziełem. Adam wykazał się także benedyktyńską cierpliwością w opracowaniu pierwszych partii materiałów, które niestety, bądźmy szczerzy, pod względem technicznym po-

zostawiały wiele do życzenia. Przez pierwsze kilka miesięcy działania to właśnie on zajmował się także bieżącą obsługą naszego serwisu.

Na tym etapie zaczęliśmy stosować pewne standardy przepływu informacji. Każdy tekst, który miał być opublikowany na naszych stronach przechodził przez ręce Anny Wojtas, która dokonywała wstępnego „znakowania” dokumentu w formacie podobnym do języka HTML. Zgodnie z jednym z założeń projektowych teksty miały zawierać „metryczki” mające służyć później do różnych celów, ale z tym na początku nie było najlepiej.

Na etapie rozruchu zostały także wprowadzone pewne nowe usługi, ułatwiające użytkownikom korzystanie z serwisu. Było to powstanie działu „Co nowego?” oraz kanału, w którym cyklicznie ogłaszane są zmiany na serwerze.

Faza uruchamiania zajęła kilka miesięcy. Przez część tego czasu serwis istniał w sieci, ale nie był „upubliczniony”. Jediną możliwością dotarcia do niego było podanie pełnego adresu, którego nie znał w zasadzie nikt spoza redakcji. Był to czas testowania.

Można więc powiedzieć, że ogólna koncepcja serwisu doczekała się realizacji głównie dzięki ogromnej pracy wykonanej przez jednego człowieka. Za koniec rozruchu można uznać moment, w którym główna struktura serwisu i układ graficzny zostały zrealizowane, a jego objętość znacznie przekraczała kilka stron.

### **2.3. Inwentaryzacja, nowe usługi i standaryzacja**

Ponieważ w pewnym momencie Adam Banaszek nie mógł dalej prowadzić bieżących prac związanych z działaniem serwisu, to zaistniała konieczność przejęcia jego obowiązków przez kogo innego. Obecnie bieżącą obsługą techniczną serwisu zajmuje się Piotr Bolek.

Przy okazji zmiany osoby odpowiedzialnej bezpośrednio za techniczną obsługę serwisu postanowiliśmy usprawnić zarządzanie serwisem i przepływ informacji, a także wprowadzić nowe, ale planowane już od początku usługi.

Jedną z najważniejszych spraw stało się w tym momencie uruchomienie działu „Indeksy”. Dokumentów bowiem zebrano już tak wiele, że zaszła konieczność jakiejś ich klasyfikacji tematycznej czy personalnej. Aby jednak poindeksować to co już mamy konieczne było posiadanie dodatkowych informacji. Dlatego na tym etapie postanowiliśmy nadrobić to, co zaniedbaliśmy wcześniej. Wprowadziliśmy standardy przepływu informacji. Została stworzona baza danych zawierająca wszystkie dokumenty, jakie znajdują się na serwerze. Z każdym dokumentem związane zostały dodatkowe informacje: tytuł, autor, data powstania i publikacji, ścieżka na serwerze, słowa kluczowe (czyli tematyka tekstu), i osoby (czyje nazwiska pojawiają się w tekście).

Oprócz inwentaryzacji tych dokumentów, które już znajdują się w serwisie, każdy nowy tekst nadsyłany do publikacji musi zawierać taką „metryczkę”. Me-

tryczka ta ma ustalony format i jest automatycznie przetwarzana i zapamiętywana w bazie danych. Każdy nowy dokument jest więc na bieżąco dołączany do bazy i automatycznie klasyfikowany.

Uruchomiliśmy także nowe usługi. Najważniejszą z nich jest lista powiadamiająca o zmianach w serwisie. Nie jest to klasyczna lista dyskusyjna, a jedynie lista dystrybucyjna, na którą można zapisać się wypełniając odpowiedni formularz dostępny na stronie „Co nowego?”. Na tę listę wysyłane są te same informacje, które pojawiają się w dziale „Co nowego?”. Planujemy także uruchamianie jeszcze innych form udostępniania informacji, ale nie będziemy się zawczasu zdradzać. . .

Obecnie serwis pracuje stabilnie i niezawodnie. Jego bieżąca obsługa nie zawiera także zbyt dużo czasu. Udało się to osiągnąć dzięki przemyślanej strukturze i ustaleniu zasad przepływu informacji. Serwis posiada także inne możliwości, które obecnie są dostępne jedynie potencjalnie. Dzięki „otwartej strukturze” możliwe będzie jego rozwijanie w przyszłości.

### **3. Cechy serwisu**

#### **3.1. Interaktywność**

W założeniach podstawową cechą serwisu jest jego interakcyjny charakter. Nie osiągnęliśmy jeszcze wszystkiego co chcielibyśmy np. brakuje w adresów e-mail do autorów, których teksty u nas się pojawiają. Jest to sprawa do rozwiązania w przyszłości. Na każdej stronie jest jednak odwołanie do strony redakcyjnej, gdzie znajdują się adresy członków zespołu redakcyjnego. Pewną formą interaktywności jest także lista powiadamiająca. Ktoś kto chce się dowiadywać pocztą co zmienia się na naszych stronach mówi nam o tym wypełniając formularz. A my później informujemy go o tym co mamy nowego.

Uważamy, że możliwość skontaktowania się z autorem tekstu, czy twórcą serwisu jest jedną z najważniejszych cech wyróżniających internet od klasycznych mediów i będziemy realizować działania zmierzające do zwiększenia poziomu interaktywności naszych serwisów.

#### **3.2. Indeksy i wyszukiwanie informacji**

W tej dziedzinie dopiero zaczynamy. Pierwsze kroki już poczyniliśmy — przykładem jest nowo uruchomiony dział „Indeksy”. W najbliższej przyszłości dodana zostanie do niego możliwość wyszukiwania przez podanie słowa, czy nazwiska jakiego szukamy. Sama forma prezentacji indeksów także zapewne zostanie rozszerzona w miarę zwiększania objętości naszego serwisu. Planujemy także realizację kalendarza, czy indeksu chronologicznego.

### 3.3. System zarządzania serwisem i przepływ informacji

Podstawą systemu zarządzania serwisem jest prosta baza danych oraz zestaw narzędzi służących do jej obsługi. Korzystając z zawartości bazy danych można automatycznie generować wiele różnych informacji.

Używamy tutaj pojęcia baza danych, ale do przechowywania informacji o dokumentach w naszym serwisie nie używamy żadnego systemu baz danych (takiego jak Access, Fox czy Postgres). Nasza baza to zwyczajny plik tekstowy, zawierający w bardzo prostym formacie (rekordy o zmiennej długości oddzielone ustalonym separatorem) kolejne pola opisujące pliki. W bazie danych jest tyle rekordów ile plików w całym serwisie. Taka organizacja bazy danych była zamierzona i świadoma. Użycie jakiegoś ogólnego systemu bazodanowego związane byłoby z dużym narzutem, a zmniejszałoby elastyczność. Właściwie nie istnieje żaden powód, dla którego należałoby taki system zastosować.

Prostota bazy danych właściwie kończy się na formacie zapisu<sup>1</sup>. Jej zastosowania są już bowiem nietrywialne. Pierwszą i najważniejszą przyczyną, dla której baza danych istnieje, jest zapewnienie administratorowi serwisu pełnej kontroli nad wszystkimi plikami, z których składa się serwis. Można określić kiedy dowolny plik się pojawił w serwisie, co zawiera, kto odpowiada za jego zawartość, jakie jego modyfikacje były przeprowadzane i z jakiego powodu. Tego typu informacje umożliwiają pełną automatyzację obsługi serwisu. W szczególności nie zachodzi potrzeba „ręcznego” uaktualniania wielu istotnych plików.

Nasza baza danych służy nie tylko wygodzie administratora, ale również jest wykorzystywana do automatycznego tworzenia indeksów. Każdy nowy dokument, który pojawia się w serwisie jest od razu automatycznie dołączany do odpowiednich indeksów. Dzięki pełnej automatyzacji pracy, praktycznie nie ma możliwości popełnienia pomyłki.

Baza danych jest używana całkowicie off-line, tzn. używa jej tylko administrator przy okazji wstawiania nowych lub modyfikacji istniejących plików. Dzięki temu format bazy danych może być tekstowy, a narzędzi do jej obsługi nie trzeba optymalizować pod względem szybkości działania. Szacujemy, że taki sposób realizacji i wykorzystania bazy danych będzie działał efektywnie nawet w przypadku obsługi kilkudziesięciu tysięcy plików. W przypadku dalszego wzrostu serwisu wystarczy dokupić trochę pamięci. Lub pogodzić się z utratą prostoty i elastyczności i zastosować specjalizowany system baz danych.

Drugą ważną sprawą jest standard przepływu informacji, a najważniejszym jego elementem są metryczki, których zawartość stanowi trzon administracyjnej

---

<sup>1</sup>Prezentowana baza danych jest prostą realizacją systemu zarządzania serwisami WWW stworzonego przez nas przy zupełnie innej okazji. System nosi nazwę WSAD (ang. *Web Site Administrative Database*). Tu realizujemy tylko podstawowe funkcje systemu.

bazy danych. Oprócz tekstu właściwego z każdym dokumentem przysyłane są dodatkowe informacje w następującym formacie.

-----  
TYTUŁ:  
AUTOR:  
PLIK:  
SŁOWA KLUCZOWE:  
OSOBY:  
DATA:  
INFO:  
-----

Znaczenie poszczególnych pól metryczki jest następujące:

**TYTUŁ:** (tekst, który będzie wyświetlany np. w indeksie jako tekst odnośnika),

**AUTOR:** nazwisko(a) autora(ów): oddzielone przecinkami jeśli jest ich kilku,

**PLIK:** nazwa pliku, w jakim przysłany jest tekst, albo URL w przypadku dokumentów, które już są w serwisie, a nie miały jeszcze metryczek,

**SŁOWA KLUCZOWE:** np. tematyka poruszana w tekście, diakonia jakiej dotyczy, typ publikacji (np. świadectwo),

**OSOBY:** nazwiska osób wspomnianych w tekście (jeśli tekst jest np. o Ks. Blachnickim, albo informacja zawiera wypowiedzi Ojca Świętego),

**DATA:** data ogłoszenia jakiegoś oficjalnego dokumentu, który umieszczamy w serwisie, albo data wydarzenia, którego dotyczy informacja

**INFO:** dodatkowe informacje (np. pochodzenie tekstu z czasopism takich jak „Wieczernik”, czy „Oaza” itp.).

Poniżej pokazujemy przykłady prawdziwych metryczek dla dwóch dokumentów w naszym serwisie:

-----  
TYTUŁ: Warunki owocnego dawania świadectwa o Chrystusie  
AUTOR: ks. Franciszek Blachnicki  
PLIK: polski/prezentacja/swiadectwa/swbl.html  
SŁOWA KLUCZOWE: świadectwo, życie w Duchu,  
OSOBY:  
DATA: 03.11.1997  
INFO:  
-----

TYTUŁ: Remont w Centrum Ruchu  
AUTOR: Krystyna Herl  
PLIK: str37.txt

SŁOWA KLUCZOWE: Centrum Ruchu, Krościenko, Kopia Górka,

OSOBY: ks. Franciszek Blachnicki

DATA: 17.01.98

INFO: "Oaza" nr 30

-----

### 3.4. Archiwizacja

W przypadku serwisów WWW, które mają służyć czemuś więcej niż tylko rozrywce istotną sprawą jest odpowiedź na pytanie postawione przez księdza Krzysztofa Goneta w tekście „Wiara biblioteki i internet”, czy jest możliwość zarchiwizowania zawartości serwisu. I czy da się odtworzyć go w postaci w jakiej był konkretnego dnia.

Mimo, że serwisy takie nie istnieją, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby było to możliwe i powszechnie stosowane. Jest to jedna z możliwości jaką daje dobrze skonstruowana administracyjna baza danych (np. WSAD).

Już serwis Ruchu Światło-Życie jest archiwizowany w taki sposób, że można odtworzyć dowolny z jego stanów pośrednich. Co w całej sprawie najbardziej fascynujące, to fakt, że potrzeby takiej nie zakładaliśmy podczas projektowania bazy danych. Jest to dobry przykład ilustrujący najważniejszą cechę systemów otwartych: możliwości ich wykorzystania do celów nie przewidzianych podczas projektu.

Praktyka jaką mamy w dziedzinie tworzenia oprogramowania sprawiła, że naturalnym jest dla nas używanie systemów, które umożliwiają zapamiętywanie wszystkich tworzonych wersji plików źródłowych programów. Jednym z takich systemów jest RCS (ang. *Revision Control System*). System ten zapamiętuje zmiany wprowadzane w kolejnych wersjach dokumentów czy plików źródłowych programów i pozwala w dowolnym momencie odtworzyć każdą z poprzednich wersji dokumentu. Każdy plik w naszym serwisie przed modyfikacją jest zapamiętywany w stanie w jakim był wcześniej.

Mamy więc pełną informację o historii naszego serwisu. Ta informacja nie jest dostępna oczywiście „on-line” w sieci, podobnie zresztą jak cała baza danych z metryczkami dokumentów. Wszystko to jest trzymane na naszych domowych komputerach, a co jakiś czas nagrywane na płytę CD. Na razie nie opracowaliśmy także narzędzi umożliwiających odtworzenie serwisu w postaci, jaką miał konkretnego dnia, ale napisanie takiego oprogramowania jest sprawą bardzo łatwą i kiedy przyjdzie potrzeba, to narzędzia takie szybko powstaną. Najważniejsze, że pełna informacja jest zachowywana i archiwizowana.

W praktyce oznacza to, że, dysponując odpowiednio szybkim serwerem możemy stworzyć bazę danych widoczną w sieci, która będzie potrafiła pokazać serwis w dowolnym ze stanów pośrednich, od początku jego istnienia, do chwili obecnej.

## 4. Podsumowanie

Na przykładzie serwisu WWW Ruchu Światło-Życie pokazaliśmy jak może wyglądać organizacja pracy zespołu redakcyjnego niezbyt dużego, ale i nie całkiem małego serwisu internetowego. Nie twierdzimy, że wszystkie redakcje WWW powinny pracować zgodnie z przedstawionym schematem organizacyjnym i stosować rozwiązania techniczne z jakich korzystamy my. Chcieliśmy tylko zwrócić uwagę na pewne sprawy, które trzeba wziąć pod uwagę przy realizacji tego typu przedsięwzięcia. Poza tym chcieliśmy pokazać, że sprawna organizacja pracy nie zależy od zastosowanych programów, czy wersji systemu operacyjnego jakiej używamy. Najważniejsze jest właściwe rozpoznanie potrzeb i opracowanie schematu przepływu informacji.

Ważną sprawą jest także uświadomienie sobie, że realizacja systemu informatycznego (a takim systemem jest dobry serwis WWW) wymaga udziału osób z przygotowaniem w tej dziedzinie. Nie muszą to być ludzie z bardzo wysokim wykształceniem, ale na pewno otwarci i elastyczni. Najważniejsze jest aby nie podchodzili do spraw wyboru narzędzi i sposobów pracy w sposób „socjologiczny” („najlepsze są programy, których używa najwięcej ludzi”), „ideologiczny” („najlepszy jest Linux — nie mam zamiaru zajmować się byle czym”) ani, co najgorsze, „chronologiczny” („pojawiła się nowa wersja XXX — muszę ją mieć”).

Istnienie serwisu WWW Ruchu Światło-Życie ilustruje też metody pracy typowe dla internetu. Redakcja tego serwisu składa się z osób mieszkających w odległości nawet do kilkudziesięciu kilometrów od siebie (w Warszawie i okolicy). Spotykamy się głównie z powodów towarzyskich, a pracujemy każdy we własnym domu.